

Asyż 1986 – dialog? prawda? Próba hermeneutyki czynów Jana Pawła II¹

1. Wprowadzenie

Temat „dialog a prawda” jest olbrzymi – już sama próba umieszczenia tych dwóch terminów w możliwych gramatycznie i logicznie zestawieniach dla uściślenia znaczenia spójnika „a”, pokazuje szerokie pole możliwych problemów badawczych: prawda dialogu; prawda w dialogu; prawda o dialogu; dialog w prawdzie; dialog o prawdzie; dialog dla prawdy...

Odniesienie powyższych tematów do Jana Pawła II, wbrew pozorom, nie ułatwia zadania. Wprawdzie nikt nie ma wątpliwości, że autor encyklik *Veritatis splendor* i *Fides et ratio* z jednej strony jest godny miana „papieża prawdy”, z drugiej zaś strony nikt nie zawaha się nazwać tego niestrudzonego pielgrzyma wszystkich kontynentów „papieżem dialogu”. Wszakże właśnie jego próby nawiązania stosunków z władzami różnych państw i budzących sprzeciw systemów politycznych, czy też z przedstawicielami różnych wyznań chrześcijańskich, a zwłaszcza religii niechrześcijańskich, stały się powodem oskarżeń o zdradę prawdy katolickiej a w każdym razie o zamazywanie jej granic.

Na linii tego napięcia rysuje się zatem problem może najciekawszy do podjęcia, który ukazuje jednak przed badaczem dwie dalsze trudności natury metodologicznej. Refleksja Jana Pawła II nad sensem i wartością prawdy oraz jego zaangażowanie w dialog rozwijają się, w swych głównych wątkach, na dwóch różnych płaszczyznach. O ile Jan Paweł II jest niewątpliwie teoretykiem prawdy, poświęca temu zagadnieniu wprost, jako głównemu tematowi, przynajmniej dwa wymienione już obszernie teksty, o tyle na temat dialogu pisze znacznie mniej, raczej ubocznie. Jego nauczanie o wartości i wadze dialogu jest w przeważającej mierze nauczaniem osoby wypowiadającej się przez czyn. Czyn przemawia nieraz znacznie wymowniej niż słowo, jednak jego metodyczna interpretacja jest dla filozofa czy teologa o wiele trudniejsza niż interpretacja słów. Czyny Jana Pawła II, gesty podejmowane przezeń w ciągu całego pontyfikatu (a na mniejszą skalę, choć równie niestrudzenie – już wcześniej, w Krakowie) tworzą przede wszystkim to, co można za nim nazwać „dialogiem w znaczeniu potencjalnym” lub „gotowością do dialogu”:

¹ Inna wersja tekstu została opublikowana pod tytułem: *Asyż, 27 października 1986 – dialog? – prawda? Próba hermeneutyki czynów Jana Pawła II*, w: Sz. Drzyżdżyk (red.), *Wymiary prawdy*, Kraków 2006, ss. 57-78.

„Dialog w znaczeniu aktualnym oznacza wymianę myśli, oznacza pytanie i odpowiedź, a nawet cały cykl pytań i odpowiedzi. Oprócz dialogu w znaczeniu aktualnym trzeba przyjąć jeszcze dialog w znaczeniu potencjalnym, jakby gotowość do dialogu. Gotowość ta istnieje w człowieku wierzącym, który we wspólnocie Kościoła daje odpowiedź Bogu na Jego Objawienie - istnieje zaś ze względu na ludzi, którzy tej odpowiedzi nie dają, zdaje się, że nie dają, albo też dają ją w jakiś inny sposób”².

Wielki papież prowadził, oczywiście, również „dialog w znaczeniu aktualnym”, wymianę myśli, pytań i odpowiedzi, ale dialogi te toczyły się przeważnie w zamkniętych gronach, jeśli nie w cztery oczy, i dostęp do ich treści w jakiejś mierze otworzy się przed badaczami, być może, za lat kilkadziesiąt – po otwarciu odpowiednich archiwów watykańskich – ale treść wielu innych rozmów, kto wie czy nie najważniejszych, a zwłaszcza ich atmosferę, ich klimat mamy szansę poznać ewentualnie najwcześniej w przyszłym świecie.

Niniejszy artykuł podejmuje próbę przyjrzenia się (dla interpretacji pod kątem pytań o prawdę i dialog) tylko jednemu takiemu wymownemu wydarzeniu, które przeszło do historii pontyfikatu niemal jako emblemat otwartości Jana Pawła II na dialog, a jednocześnie postawiło jeden z głównych znaków zapytania o prawdę poczyną papieskich³ – to Światowy Dzień Modlitw o Pokój w Asyżu, 27 października 1986 roku. W tym odczytywaniu spróbujemy dojść do sensu, jaki nadał wydarzeniu sam jego inicjator – zarówno w świetle jego wystąpień, które towarzyszyły temu Dniowi i których na szczęście nie brakuje⁴, jak i na tle innych jego ważnych tekstów, określających jego rozumienie dialogu i prawdy.

Spróbujemy zapytać, czy i co Jan Paweł II chciał powiedzieć i powiedział poprzez to wydarzenie na temat prawdy, dialogu i ich wzajemnej relacji. Będzie to jednocześnie próba hermeneutyki czynów wielkiego papieża, której wypracowanie wydaje się niezbędne dla pogłębionego i poprawnego odczytania nauki płynącej dla Kościoła i dla wszystkich ludzi z jego pontyfikatu.

2. Wydarzenie

Przypomnijmy na początek samo wydarzenie z poniedziałku 27 października 1986 roku, którego obraz – uchwycony i wielokrotnie przywoływany przez media – wielu starszym spośród nas głęboko zapadł w pamięć: różnobarwny krąg oficjalnych

² K. Wojtyła, *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków [PTT] 1972, s. 24.

³ Pisze G. Weigel: „Papież wystąpił z tym pomysłem 25 stycznia 1986 i niemal natychmiast pojawiły się negatywne reakcje. Czy zgromadzenie w jednym miejscu przywódców religijnych świata nie będzie sugerować, że Kościół katolicki uważa wszystkie tradycje religijne za równie ważne? Jak Papież może modlić się z mężczyznami i kobietami, którzy czczą innego Boga lub wielu bogów? Problem obejmował poważne zagadnienia teologiczne. Pod powierzchnią jednakże dalo się wyczuć coś jakby skargę kurialistów, że Jan Paweł II zmienia Watykan w targowisko Campo dei Fiori: dlaczego Jan Paweł nie rozumie, że jest to po prostu niestosowne?” – G. Weigel, *Świadek nadziei*, tłum. z ang. D. Chylińska, wyd. Znak, Kraków 2000, s. 647

⁴ „Dla wielu ludzi Kościoła ukształtowanych przez teologię zawartą w encyklice *Mortalium animos*, nowa wizja ekumenizmu była szokiem. Zdawał sobie z tego sprawę Karol Wojtyła, kiedy – już jako papież – zapowiedział Światowy Dzień Modlitw o Pokój w Asyżu i zaprosił nań przedstawicieli innych religii. Musiał zdawać sobie sprawę, bowiem – chyba jak nigdy dotąd – przygotowywał Kościół rzymskokatolicki do recepcji tego spotkania” – J. Poniewierski, *Pontyfikat*, wyd. Znak, Kraków 1999¹, s. 158. Główne teksty Jana Pawła II analizowane przez nas to: Homilia 25.01.1986, w: G. Grieco (red.), *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano (odtąd: *Ins GPII*), 1986/1, ss. 193-198; Przemówienie początkowe 28.10.1986, w: *Ins GPII*, 1986/2, ss. 1249-1253; Przemówienie końcowe 28.10.1986, w: *Ins GPII*, 1986/2, ss. 1259-1273; Przemówienie do Kurii Rzymskiej 22.12.1986, w: *Ins GPII*, 1986/2, ss. 2019-2030.

przedstawicielei wyznań i religii przy Franciszkowej *Porcjunkuli*, w półmroku Bazyliki Matki Boskiej Anielskiej w Asyżu⁵, z białą postacią Jana Pawła II wplecioną w ten krąg.

2.1. Kontekst

Zapowiadając, pod koniec homilii na zakończenie Tygodnia Ekumenicznego w styczniu roku 1986, zorganizowanie w Asyżu „specjalnego spotkania modlitewnego” w intencji pokoju, które miałyby mieć nie tylko charakter międzynarodowy i międzywyznaniowy lecz łączyć się również z udziałem przedstawicielei religii niechrześcijańskich, Jan Paweł II powoływał się na inicjatywę Organizacji Narodów Zjednoczonych, która ogłosiła ów rok „Rokiem Pokoju”. W perspektywie papieskiej zapowiadany dzień miał być punktem kulminacyjnym szerokiego, światowego „ruchu modlitwy o pokój”, który Stolica Apostolska (podejmując inicjatywę już zapoczątkowane „przez niektóre Kościoły Wschodu i Zachodu oraz przez niektóre organizacje religijne”) próbował wzbudzić w tym roku ponad granicami narodów, wyznań i religii, w odpowiedzi na apel ONZ, wobec którego „żaden chrześcijanin, co więcej nikt, kto wierzy w Boga Stwórcę świata i Pana dziejów nie może przejść obojętnie”⁶.

Choć nie zamierzamy koncentrować tu naszej uwagi na problematyce pokoju światowego, nie sposób w paru słowach nie przypomnieć ówczesnej sytuacji pod tym względem. Świat pełen był otwartych konfliktów (wojny iracko - irańska, w Afganistanie, w Libanie), choć jednocześnie Związek Radziecki pod rządami Gorbaczowa zaczął zabiegać o złagodzenie morderczego dla jego gospodarki wyścigu zbrojeń. Na wiosnę tego roku katastrofa nuklearna w elektrowni jądrowej w Czarnobylu zwiększyła poczucie zagrożenia atomowego. Nie można nie zauważyć, że w momencie ogłaszania inicjatyw związanych z włączeniem się Kościoła w *Rok Pokoju* Jan Paweł II koncentruje się przede wszystkim nad wagą samej sprawy pokoju i jej powszechnym znaczeniem dla całej ludzkości, nie zatrzymując się nad oryginalnością wymiaru ponadkonfesyjnego czy międzyreligijnego tego, co zaproponował, zakładając jako rzecz oczywistą, że w tak ważnej sprawie trzeba zjednoczyć wszystkie siły, bo – jak mówił – gdy „do rozpętania wojny wystarczą decyzje paru ludzi, pokój wymaga solidarnego współdziałania wszystkich”⁷.

2.2. Przebieg wydarzenia

27 października na zaproszenie Jana Pawła II przybyło do Asyżu 47 delegacji reprezentujących główne wyznania chrześcijańskie i trzynaście innych religii. Wśród gości byli zarówno Dalajlama, sekretarz generalny Światowej Rady Kościołów, jak i pewien 95-letni kapłan afrykański, który po raz pierwszy przy tej okazji

⁵ Fakty podaję za: J. Poniewierski, *Pontyfikat*, ss. 158-161; G. Weigel, *Świadek nadziei*, ss. 647-650.

⁶ Jan Paweł II, Homilia 25.01.1986, w: *Ins GPH*, 1986/1, ss. 197-198; “The challenge of peace, as it is presently posed to every human conscience, is the problem of a reasonable quality of life for all, the problem of survival for humanity, the problem of life and death” – tenże, Przemówienie końcowe 28.10.1986, nr 4, w: *Ins GPH*, 1986/2, s. 1261.

⁷ “Nessun cristiano, anzi, nessun essere umano, che creda in Dio Creatore del mondo e Signore della storia, può restare indifferente di fronte ad un problema che tocca così intimamente il presente ed il futuro dell’umanità. È necessario che ciascuno si mobiliti per recare il proprio contributo alla causa della pace. La guerra può essere decisa da pochi, la pace suppone il solidale impegno di tutti. In questa prospettiva, io lanciao un pressante appello a tutti i fratelli e sorelle cristiani e a tutte le persone di buona volontà perché si uniscano durante questo anno in insistente e fervorosa preghiera per implorare da Dio il grande dono della pace” – Jan Paweł II, Homilia 25.01.1986, w: *Ins GPH*, 1986/1, ss. 197-198.

opuścił święty las swego plemienia w pobliżu Togoville. Spotkanie rozpoczęło powitanie jego uczestników przez Papieża w Bazylice Matki Boskiej Anielskiej w Asyżu. Po przemówieniu Papieża, wprowadzającym w charakter spotkania modlitewnego, przedstawiciele poszczególnych religii rozeszli się w milczeniu do różnych miejsc w mieście, aby przez półtorej godziny modlić się tam w intencji pokoju zgodnie z własną tradycją. Chrześcijanie wszystkich wyznań modlili się razem. Punktem kulminacyjnym było wieczorne spotkanie przed Bazyliką św. Franciszka, gdzie przedstawiciele poszczególnych religii wypowiadali kolejno właściwe sobie modlitwy w milczącej asyście pozostałych zgromadzonych. Na koniec przemówił Jan Paweł II, przedstawiając swoje odczucia „jako brat i przyjaciel, lecz również jako wyznawca Chrystusa”. Potem dopiero spożyto wspólnie pierwszy tego dnia posiłek.

3. Sens

Spróbujmy teraz, dając się prowadzić Janowi Pawłowi, odczytać sens tego wydarzenia, zatrzymując się najpierw nad jego stroną formalną, nad jego międzyosobową strukturą, a potem nad wymową jego przesłania od strony treści, aby na tej drodze szukać światła dla naszego podstawowego pytania o relacje łączące prawdę i dialog. Ukazują się one bowiem – jak postaramy się pokazać – dopiero jako konsekwencja właściwego odczytania wymowy Światowego Dnia Modlitw o Pokój: tak jego specyficznej formy, jak i kryjącej się w niej treści.

3.1. Forma

Od strony formy zauważamy od razu, że w wydarzeniu tym papież kładzie akcent na czyn, mający pobudzić świat do innych czynów, innych działań. Ten czyn, mający na zewnątrz wymowę świadectwa, a nawet prorocstwa, jest dla jego uczestników jednocześnie doświadczeniem, widzeniem; doświadczenie warunkuje i uzasadnia sensowność czynu jako świadectwa i prorocstwa.

3.1.1. Czyn

Jest charakterystyczne, ile w papieskiej interpretacji Dnia Modlitw o Pokój prze-wija się czasowników mówiących o działaniu. Dla Jana Pawła II sama modlitwa jest czynem, a jej uczestnicy działają również – i to za pośrednictwem mediów, z których potężnej roli pośredniczącej papież jasno sobie zdaje sprawę – jako heraldowie, wyciągający ręce ku braciom i siostram, i wzywający ich do podjęcia pracy, co więcej, działań strategicznych na rzecz pokoju według właściwych każdemu kompetencji, gdyż pokój potrzebuje budowniczych⁸.

⁸ „Although prayer is in itself action, this does not excuse us from working for peace. Here we are acting as the heralds of the moral awareness of humanity as such, humanity that wants peace, needs peace. [...] Peace awaits its builders. Let us stretch our hands towards our brothers and sisters, to encourage them to built peace upon the four pillars of truth, justice, love and freedom. [...] In questo spirito, invitiamo i leaders mondiali a prender atto della nostra umile implorazione a Dio per la pace. Ma chiediamo pure ad essi di riconoscere le loro responsabilità e di dedicarsi con rinnovato impegno al compito della pace, a porre in atto le strategie della pace con coraggio e lungimiranza”. – Jan Paweł II, Przemówienie końcowe 28.10.1986, nr 6 i 7, w: *Ins GPH*, 1986/2, ss. 1262; 1263; 1265.

Choć zatem wybór tego jednego wydarzenia na początek poszukiwań nauki Jana Pawła II o prawdzie i dialogu jest do pewnego stopnia arbitralny, to przecież, znając krąg jego wcześniejszych zainteresowań filozoficznych człowiekiem, jesteśmy pewni, że trafiamy w ten sposób w ważny nerw papieskiego świadectwa, w ten rodzaj „wypowiedzi”, który on sam uważał za najważniejszy dla ujawnienia człowieka w oryginalności jego bytu jako osoby:

„Taka jest bowiem natura korelacji tkwiącej w doświadczeniu, w fakcie «człowiek działa», że czyn stanowi szczególny moment ujawnienia osoby. Pozwala nam najwłaściwiej wglądać w jej istotę i najpełniej ją zrozumieć. Doświadczamy tego, że człowiek jest osobą, i jesteśmy o tym przekonani dlatego, że spełnia on czyn”⁹.

W naszym przypadku chodzi ponadto o czyn, który był uczestnictwem w solidarnym współdziałaniu wielu osób, co stanowi dla papieża szczególnie ważną postać urzeczywistniania się osób w czynie¹⁰. We wspólnocie działania w sposób ważny i oryginalny pojawia się pytanie o prawdę wspólnego działania, o ile staje się ono współuczestnictwem. Warto przypomnieć tutaj rozróżnienia poczynione przez samego Wojtyłę w *Osobie i czynie*:

„Chodzi o to, czy człowiek, będąc członkiem wspólnoty działania [...] poprzez działanie to spełnia prawdziwe czyny i w czynach tych spełnia siebie. O tym bowiem stanowi uczestnictwo. Działając «wspólnie z innymi», człowiek może jednak pozostawać poza tą wspólnotą, o jakiej stanowi uczestnictwo. [...] Wiadomo przecież, iż moment uczestnictwa tkwi m. in. w wyborze: człowiek wybiera to, co wybierają inni, albo nawet wybiera dlatego, że inni wybierają – a równocześnie wybiera to jako dobro własne i cel własnego dążenia. To, co wówczas wybiera, jest dobrem własnym w tym znaczeniu, że człowiek jako osoba spełnia w nim siebie. Uczestnictwo uzdalnia człowieka do takich wyborów i do takiego działania wspólnie z innymi. Może dopiero wówczas działanie to zasługuje na nazwę współdziałania...”¹¹

Stawiając pytanie o prawdę Dnia Modlitw o Pokój, możemy w szczególności mieć na uwadze prawdziwość uczestnictwa i współdziałania Jana Pawła II wybierającego w ten właśnie sposób – wraz z zaproszonymi przedstawicielami innych wyznań i religii – jako „dobro własne i cel własnego dążenia” zaangażowanie w zaproponowany przez ONZ Rok Pokoju.

3.1.2. Widzenie

Wpisując się w kategorię czynu, wydarzenie asyjskie obejmuje jednak również bardzo wyraźnie doświadczenie. To doświadczenie jest udziałem uczestników i jest przez nich przekazywane dalej. Jan Paweł II ujmuje je w kategoriach widzenia: wizji, warunkującej zajęcie odpowiedniej postawy i mobilizującej do działania. Mówi o „obrazach pokoju”, którymi uczestnicy spotkania „napełnili swe

⁹ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, PTT, Kraków 1985², s. 15.

¹⁰ „Uczestnictwo w różnorodnych relacjach działania «wspólnie z innymi» przedstawia się jako dostosowana do tych relacji a więc różnorodna postać – postać odniesienia osoby do tych «innych». [...] Oznacza ono nie tylko różnorodne formy odniesienia osoby do «innych», jednostki do społeczeństwa, ale oznacza w niniejszym studium samą podstawę tychże form, która tkwi w osobie i osobie odpowiada. Transcendencji oraz integracji osoby w czynie odpowiada więc działanie «wspólnie z innymi», gdy człowiek wybiera to, co wybierają inni, albo nawet, gdy *wyбира dlatego, że wybierają inni* – widząc w takim przedmiocie wyboru wartość w jakiś sposób własną i homogenną. Z tym łączy się samostanowienie – samostanowienie to zaś w wypadku działania «wspólnie z innymi» zawiera i wyraża uczestnictwo” – K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, ss. 335-336.

¹¹ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, ss. 345-346. [Tu i wszędzie dalej podkreślenia w cytatach pochodzą ode mnie (Ł.K.). Teksty wyróżnione przez autora cytowanych tekstów zaznaczam kursywą].

oczy”. Jest to widzenie antycypujące przyszłość, wyzwalające energię pozwalającą stworzyć „nowy język pokoju”, i nowe czyny pokoju, mogące przełamać „fatalny łańcuch podziałów”¹². Widzenie i obraz jest dla Jana Pawła II bardzo ważnym wymiarem kontaktu z prawdą, jest dopełnieniem słowa, świadczącym o jego do głębinym przyjęciu:

„Przecież ten, który stwarzał, «widział» - widział, że «było dobre».

«Widział», a więc Księga czekała na owoc «widzenia».

O, ty, człowieku, który także widzisz, przyjdź –

Przyzywam was wszystkich «widzących» wszechczasów”¹³.

Kategoria widzenia odnosi się w Jana Pawła II interpretacji Dnia Modlitw o Pokój nie tylko do doświadczenia samych uczestników. Papież odnosi ją również do świata na zewnątrz, który pewnie bardziej niż kiedykolwiek dotąd w historii mógł ujrzeć prawdę o człowieku religijnym i dla którego wydarzenie asyjskie jest jakby „widzialną ilustracją”, lekcją praktyczną, katechezą poprzez czyn o głębokiej jedności rodzaju ludzkiego, o tym, czym jest więź między postawą religijną a sprawą pokoju, a także, co zakłada i co oznacza zaangażowanie na rzecz dialogu międzyreligijnego zalecane i promowane przez Sobór Watykański II. Głęboką treść, sens i fundament takiego zaangażowania można było w tym wydarzeniu właśnie zobaczyć¹⁴. W ten sposób słowo – nauka Soboru – zostało dopełnione obrazem. Jan Paweł wraz z przywódcami religijnymi świata wpisują się w ciąg „«widzących» wszechczasów” – tych, którzy pogłębiają dostęp do prawdy dając jej kształt obrazu.

3.1.3. Wyraz wiary

Do właściwego odczytania wydarzenia – obrazu stworzonego przez uczestników asyjskiego dnia modlitw nie wystarczy jednak perspektywa czysto ludzka – i to jest kolejne jasne przesłanie Jana Pawła II na jego temat. Tak jak samo jego przygotowanie i zaistnienie powierzał on wielokrotnie modlitwie grup wiernych, z którymi się spotykał¹⁵, tak spodziewał się od katolików przyjęcia i przemyślenia go

¹² “Together we have filled our eyes with visions of peace: they release energies for a new language of peace, for new gestures of peace, gestures, which will shatter the fatal chains of divisions inherited from history or spawned by modern ideologies” – Jan Paweł II, Przemówienie końcowe 28.10.1986, nr 7, w: *Ins GPII*, 1986/2, s. 1263; “Let us see in anticipation of what God would like the developing history of humanity to be” – tamże, nr 5, s. 1262.

¹³ Jan Paweł II, *Tryptyk rzymski. II Medytacje nad «Księgą Rodzaju» na progu Kaplicy Sykstyńskiej*, w: „*l'Osservatore Romano*. Wydanie polskie” 24(2003), nr 4, s. 8.

¹⁴ “More perhaps than ever before in history, the intrinsic link between an authentic religious attitude and the great good of peace has become evident to all” – Jan Paweł II, Przemówienie końcowe 28.10.1986, nr 6, w: *Ins GPII*, 1986/2, s. 1262; “in quella Giornata, e nella preghiera che ne era il motivo e l'unico contenuto, sembrava esprimersi anche visibilmente l'unità nascosta ma radicale che il Verbo divino [...] ha stabilito tra gli uomini e donne di questo mondo” – tenże, Przemówienie do Kurii Rzymskiej 22.12.1986, nr 1, w: *Ins GPII*, 1986/2, ss. 2019-2020; “L'evento di Assisi può così essere considerato come un'illustrazione visibile, una lezione dei fatti, una catechesi a tutti intelligibile, di ciò che presuppone e significa l'impegno ecumenico per il dialogo interreligioso raccomandato e promosso dal Concilio Vaticano II” – tamże, nr 7, w: *Ins GPII*, 1986/2, s. 2024; “Anche questo si è visto ad Assisi: l'unità che proviene dal fatto che ogni uomo e donna sono capaci di pregare” – tamże, 2028. Por. Jan Paweł II, «Angelus Domini» 12.10.1986, nr 2, tamże, 1013.

¹⁵ Por. na przykład: “Finally, I ask your prayers for the success of the day of prayer for peace at Assisi, on October 27. As you know, leaders of Christian Communions and of world religions have been invited to give a special prayerful witness for peace that day. The Lord has said, «Blessed are the peacemakers, for they shall be called sons of God». Please pray that with the help of God's grace this ecumenical and interreligious initiative will be a real contribution to the peace in our world” – Jan Paweł II, Przemówienie do przedstawicieli Kościoła Luterńskiego w Ameryce 2.10.1986, w: *Ins GPII*, 1986/2, s. 779; por. tenże, «Angelus Domini» 12.10.1986, nr 2, tamże, s. 1013.

w świetle wiary. Klucz do takiej lektury widział w nauczaniu Soboru Watykańskiego II, który – mówił do Kurii Rzymskiej – połączył w sposób zdumiewający ścisłą wierność objawieniu biblijnemu i tradycji Kościoła ze świadomością potrzeb i niepokojów naszego czasu¹⁶.

Nie ulega wątpliwości, że dla Jana Pawła II jego uczestnictwo (współuczestnictwo) w wydarzeniu asyjskim jest wyrazem jego wiary, wiary rozumianej jako świadomość i przekonanie oraz jako postawa. Jest to jego osobista wiara, która jest jednocześnie wiarą wszystkich chrześcijan. Papież wyznaje ją otwarcie, choć krótko, w przemówieniu końcowym w Asyżu: pokój ostatecznie zależy od Boga, który objawił siebie w Chrystusie, pokój nosi imię Jezusa Chrystusa¹⁷. Wiara przenika jednak jego zaangażowanie w dzień modlitw dużo głębiej niż przez samo werbalnie sformułowane wyznanie. Jest to wiara rozumiana tak wszechstronnie i aktywnie, jak on ją rozumiał, jak wyprowadzał jej rozumienie z nauczania soborowego:

„...odpowiedzią na Objawienie Siebie samego ze strony Boga, jest «powierzenie siebie Bogu» ze strony człowieka (KO 5). I w takiej właśnie odpowiedzi wyraża się wiara. Jest zatem rzeczą jasną, że do istoty jej nie należy tylko czysto umysłowe przyjęcie prawdy objawionej przez Boga, jakieś odzwierciedlenie treści objawionych w świadomości człowieka – ale jeszcze coś więcej...”¹⁸

Owszem wiara przekształca najpierw świadomość człowieka, który przyjmuje Objawienie, przede wszystkim oświeca człowiekowi jego własne człowieczeństwo:

„Prawda chrześcijańskiego Objawienia, którą znajdujemy w Jezusie z Nazaretu, pozwala każdemu przyjąć «tajemnicę» własnego życia. Jako prawda najwyższa, w niczym nie naruszając autonomii istoty stworzonej i jej wolności, zobowiązuje tę istotę do otwarcia się na transcendencję. Relacja między wolnością a prawdą osiąga tu swój szczyt, dzięki czemu możemy w pełni zrozumieć słowa Chrystusa: «poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli»” (J 8,32)¹⁹

Wyzwalająca moc Chrystusowej prawdy wymaga jednak czegoś więcej, niż uświadomienia jej sobie. O tym „więcej” przypominał z pasją, tam gdzie nauczał o prawdzie jako podstawie etyki chrześcijańskiej:

„Trzeba ponownie odnaleźć i ukazać prawdziwe oblicze chrześcijańskiej wiary, która nie jest jedynie zbiorem tez wymagających przyjęcia i zatwierdzenia przez rozum. Jest natomiast poznaniem Chrystusa w wewnętrznym doświadczeniu, żywą pamięcią o Jego przykazaniach, *prawdą, którą trzeba żyć*. Słowo zresztą jest prawdziwie przyjęte dopiero wówczas, gdy wyraża się w czynach i urzeczywistnia w praktyce. Wiara to decyzja, która angażuje całą egzystencję. Jest spotkaniem, dialogiem, komunią miłości i życia między wierzącym a Jezusem Chrystusem: *Drogą, Prawdą i Życiem*” (por. J 14, 6)²⁰.

Nie ulega wątpliwości, że Dzień Modlitw o Pokój stał się dla Jana Pawła II wydarzeniem wiary w takim właśnie głębokim sensie: nowym, głębszym zrozu-

¹⁶ „Infatti, la chiave appropriata di lettura per un avvenimento così grande scaturisce dall'insegnamento del Concilio Vaticano II, il quale associa in maniera stupenda la rigorosa fedeltà alla rivelazione biblica e alla tradizione della Chiesa, con la consapevolezza dei bisogni e delle inquietudini del nostro tempo espressi in tanti «segni» eloquenti” – Jan Paweł II, Przemówienie do Kurii Rzymskiej 22.12.1986, w: *Ins GPII*, 1986/2, s. 2020.

¹⁷ “Peace depends basically on this Power, which we call God, and, as Christians believe has revealed himself in Christ”; “I humbly repeat here my own conviction: peace bears the name of Jesus Christ” – Jan Paweł II, Przemówienie końcowe 28.10.1986, nr 3 i 4, w: *Ins GPII*, 1986/2, ss. 1260; 1261.

¹⁸ K. Wojtyła, *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, PTT, Kraków 1972, ss. 178-179.

¹⁹ Jan Paweł II, *Encyklika «Fides et ratio»* nr 15, w: tenże, *Dzieła zebrane, Tom I: Encykliki*, Wyd. “M”, Kraków 2005, s. 684.

²⁰ Jan Paweł II, *Encyklika «Veritatis splendor»* nr 88, w: tenże, *Dzieła zebrane, Tom I: Encykliki*, s. 507.

mieniem misterium Chrystusa w wewnętrznym doświadczeniu pobudzającym do nawrócenia i nowych czynów płynących z nowego widzenia. Jednocześnie był przekonany, że w analogicznym doświadczeniu pogłębionej więzi z Ostateczną Rzeczywistością uczestniczyli wraz z nim wszyscy współtworzący to wydarzenie²¹. Takie przekonanie współbrzmi z jego koncepcją współdziałania możliwego zawsze, gdy w grę wchodzi dobro wspólne, łączące jako cel do osiągnięcia uczestników działania²². Tu owym dobrem wspólnym był nie tylko zagrożony pokój, lecz i właściwy ludziom religijnym sposób dążenia do niego.

3.1.4. Misja i świadectwo

Już w fazie projektowania Jan Paweł II widzi Dzień Modlitw w kategoriach świadectwa, świadectwa składanego wspólnie przez uczestników wobec świata śledzącego wydarzenie bezpośrednio i poprzez środki telekomunikacyjne. Uczestnicy spotkania uświadamiają światu przez to, co czynią, że istnieje inny wymiar pokoju oraz inny sposób promowania go, niż negocjacje, czy wszelkie środki odwołujące się tylko do ludzkich sił²³. On sam jasno widzi przy tym swoje miejsce w tym wspólnym akcie jako tego, który jest „bratem i przyjacielem” wszystkich współuczestników, ale zarazem wyznawcą Chrystusa i „pierwszym świadkiem” w łonie Kościoła Katolickiego²⁴. Składanie świadectwa jest dla niego równoznaczne z najbardziej podstawowym posłannictwem – misją chrześcijanina. Warto zatem przyrzeć się związkom, jakie Karol Wojtyła widzi między Objawieniem i wiarą, która – jako postawa – wyraża się podjęciem misji. Pozwala to wejść na takie tory myślenia, gdzie postawa misyjna w żaden sposób nie sprzeciwia się postawie dialogu, lecz wyraża jedno i to samo powierzenie się Bogu – najgłębszą prawdę człowieka wierzącego:

„«Powierzenie siebie Bogu» jako odpowiedź na Objawienie świadczy zarazem o tym, że wiara wyraża się postawą człowieka. Postawa ta należy do samej istoty wiary, odpowiada bowiem pełnej rzeczywistości Objawienia. Objawienie nie jest tylko informacją, czy zbiorem informacji, które wystarczy przyjąć do wiadomości. Jest ono natomiast jakby otwarciem się Boga w Jezusie Chrystusie ku człowiekowi i zaangażowaniem się w jego życie i los. Można powiedzieć, bardzo ważąc słowa, że w Objawieniu wyra-

²¹ “Prayer entails conversion of heart on our part. It means deepening our sense of the ultimate Reality. This is the very reason for our coming together in this place” – Jan Paweł II, Przemówienie początkowe 28.10.1986, nr 4, w: *Ins GPH*, 1986/2, s. 1251; “This Day at Assisi has helped us become more aware of our religious commitments” – tenże, Przemówienie końcowe 28.10.1986, nr 6, [w:] *Ins GPH*, 1986/2, s. 1262; “La Chiesa infatti, cioè noi stessi, abbiamo meglio capito, alla luce dell’avvenimento, qual è il vero senso del mistero di unità e di riconciliazione che il Signore ci ha affidato”; tenże, Przemówienie do Kurii Rzymskiej 22.12.1986, w: *Ins GPH*, 1986/2, ss. 2026-2027.

²² „Przedmiotowa wspólnota działania może być stwierdzona na podstawie samego faktu, że ludzie działają wspólnie [...] w tym kontekście dobro wspólne jako dobro określonej wspólnoty działania – z czym łączy się zawsze jakaś wspólnota bytowania – bardzo łatwo może zostać utożsamiona z celem, do którego dąży ta wspólnota” – K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, ss. 346-347.

²³ “As you know, leaders of Christian Communions and of world religions have been invited to give a special prayerful witness for peace that day” – Jan Paweł II, Przemówienie do przedstawicieli Kościoła Luterńskiego w Ameryce 2.10.1986, w: *Ins GPH*, 1986/2, s. 779; “The coming together of so many religious leaders to pray is in itself an invitation today to the world to become aware that there exist another dimension of peace and another way of promoting it which is not a result of negotiations, political compromises or economic bargainings. It is the result of prayer, which, in the diversity of religions, expresses a relationship with a supreme power that surpasses our human capacities alone” – tenże, Przemówienie początkowe 28.10.1986, nr 1, w: *Ins GPH*, 1986/2, s. 1250.

²⁴ “I would like now to express my feelings, as a brother and friend, but also as a believer in Jesus Christ, and, in the Catholic Church, the first witness of faith in him” – Jan Paweł II, Przemówienie końcowe 28.10.1986, nr 1, w: *Ins GPH*, 1986/2, s. 1259.

za się «postawa» Boga względem człowieka. I dlatego odpowiedź na Objawienie też musi wyrazić się postawą²⁵.

Ową postawę odnajduje człowiek „powierający się Bogu”, gdy nie tylko „przyjmuje”, ale również w pewien sposób „podejmuje” Bożą misję skierowaną do siebie.

„W pewnej mierze można nawet postawić znak równości pomiędzy ową zasadniczą postawą «powierzenia siebie całemu Bogu» a «postawą misyjną». Człowiek powierza siebie Bogu przez to, że podejmuje całym sobą tę Bożą Misję, w której urzeczywistnia się Objawienie. Podejmuje ją zaś równocześnie «w sobie» i «we wspólnocie». W ten sposób uczestniczy w owym «stanie posłannictwa», w jakim stale znajduje się cały Kościół²⁶.

Kościół – a więc każdy jego członek, a zwłaszcza jego „pierwszy świadek” – podejmuje ową misję autentycznie, „wyzwała cały swój dynamizm misyjny”, jeśli jest gotów podarować nie tylko „słowo głoszone”, ale także „słowo przeżywane” – świadectwo życia²⁷.

Z taką właśnie świadomością Jan Paweł II buduje przez czyn postu, modlitwy i pielgrzymki swoje świadectwo o wartości postawy religijnej dla pokoju. I w ramach tej świadomości czuje się prawdziwie bratem wszystkich, którzy odpowiedzieli na jego apel, przybywając do Asyżu: oni również – bez próby negocjowania tego, że bardzo różnie przedstawiają sobie relację między Ostateczną Rzeczywistością a pokojem – potwierdzają wspólnie z nim, że taka więź istnieje. I w tym sensie składają wspólne świadectwo wobec świata, ku któremu niejako wyciągają ręce, podarowując mu owoce swego religijnego czynu (postu, modlitwy, pielgrzymki) jako zachętę do podjęcia przez każdego właściwych mu zadań na rzecz pokoju²⁸.

3.1.5. Proroctwo

Wymiar tego świadectwa jest w przekonaniu papieża również profetyczny. „Pokój czeka na swych proroków” – mówi²⁹ i jest przekonany, że uczestnicy spotkania w Asyżu stali się „heroldami moralnej świadomości ludzkości jako takiej”³⁰. Poprzez wspólne doświadczenie, zgromadzeni w Asyżu uczestniczą w wizji tego, jak Bóg chciałby rozwinąć przyszłe dzieje ludzkości i dlatego właśnie są w stanie przemówić razem nowym „językiem pokoju”³¹. Jan Paweł II jest przekonany, że taka wizja wspólnego wędrowania ludzkości w jej różnorodności ku transcendentnemu celowi, który Bóg jej wyznacza, stała się widoczna dla uczestników spotka-

²⁵ K. Wojtyła, *U podstaw odnowy*, s. 179.

²⁶ K. Wojtyła, *U podstaw odnowy*, s. 182. Por. tamże, ss. 179-181.

²⁷ Por. Jan Paweł II, *Encyklika «Veritatis splendor»* nr 107, w: tenże, *Dzieła zebrane, Tom I: Encykliki*, s. 516.

²⁸ “Even if we think, as we do, that the relation between that Reality and the gift of peace is different one, according to our respective religious convictions, we all affirm that such a relation exists” – Jan Paweł II, *Przemówienie końcowe* 28.10.1986, nr 4, w: *Ins GPII*, 1986/2, s. 1261; “Let us stretch our hands towards our brothers and sisters, to encourage them to built peace” – tenże, *Przemówienie końcowe* 28.10.1986, nr 7, w: *Ins GPII*, 1986/2, s. 1263; “invitiamo i leaders mondiali a prender atto della nostra umile implorazione a Dio per la pace. Ma chiediamo pure ad essi di riconoscere le loro responsabilità e di dedicarsi con rinnovato impegno al compito della pace” – tenże, *Przemówienie końcowe* 28.10.1986, nr 11, w: *Ins GPII*, 1986/2, s. 1265.

²⁹ “Peace awaits its prophets” – Jan Paweł II, *Przemówienie końcowe* 28.10.1986, nr 7, w: *Ins GPII*, 1986/2, s. 1263.

³⁰ “Here we are acting as the heralds of the moral awareness of humanity as such” – Jan Paweł II, *Przemówienie końcowe* 28.10.1986, nr 6, w: *Ins GPII*, 1986/2, s. 1262.

³¹ “Together we have filled our eyes with visions of peace: they release energies for a new language of peace, for new gestures of peace” – Jan Paweł II, *Przemówienie końcowe* 28.10.1986, nr 7, w: *Ins GPII*, 1986/2, s. 1263.

nia, że stali się bardziej świadomi swych religijnych przekonań i dlatego byli zdolni uświadomić światu odpowiedzialność religij za pokój i wojnę³².

3.2. Treść

Skoro Dzień Modlitw o Pokój został pomyślany i przeżyty przez Jana Pawła II jako wspólny czyn ukazujący obrazowo pewną prawdę wiary, prawdę odsłaniającą się dzięki postawie głębszego „powierzenia siebie Bogu” jako nowe „rozumienie misterium Chrystusa w wewnętrznym doświadczeniu”, w proroczej perspektywie otwierającej misję do podjęcia, to trzeba zapytać o treść owej prawdy. Dotykaliśmy jej już wielokrotnie – nie sposób bowiem oddzielić inaczej niż metodycznie formy od treści; teraz jednak chcemy jeszcze skupić na niej uwagę wyraźniej i bardziej systematycznie.

Jak już wiemy, na treść bezpośrednią konkretnego czynu osób zgromadzonych w Asyżu składały się trzy elementy: post, modlitwa i droga w milczeniu. Warto może podkreślić, że w pewnym sensie – nic więcej³³. Papież nie zapraszał wówczas przywódców religijnych do Asyżu na rozmowy czy nawet nie prosił (jak to miało miejsce później, w 2002 roku przy podobnej okazji) o zaprezentowanie stanowiska ich religii w kwestii pokoju. Chciał wyraźnie, by mówiły tylko te trzy gesty właściwe ludziom religijnym³⁴. Każdy z nich miał własną wymowę, którą papież przedstawił w końcowym przemówieniu w formie dzielenia się swymi „odczuciami” ze współuczestnikami spotkania³⁵. Ukazywały one jednak na głębszym poziomie treść jeszcze bardziej fundamentalną, dotyczącą kondycji każdego człowieka i całej ludzkości w relacji do Boga.

3.2.1. Post, pielgrzymka, modlitwa

Każdy z elementów stanowiących treść asyjskiego spotkania jest dla Jana Pawła II wymowny, każdy bowiem wskazuje na jeden z wymiarów współdziałania ze względu na wspólnie przyjmowane dobro, jakim jest otwarcie serc na Rzeczywistość boską oraz na innych członków ludzkiej wspólnoty³⁶.

³² “Let us see in anticipation of what God would like the developing history of humanity to be: a fraternal journey in which we accompany one another towards the transcendent goal, which he sets for us” – Jan Paweł II, Przemówienie końcowe 28.10.1986, nr 5, w: *Ins GPII*, 1986/2, s. 1262; “This Day at Assisi has helped us become more aware of our religious commitments. But it has also made the world, looking at us through the media, more aware of the responsibility of each religion regarding problems of war and peace”, tenże, Przemówienie końcowe 28.10.1986, nr 6, tamże.

³³ “Infatti, in quella Giornata, e nella preghiera che ne era il motivo e l'unico contenuto”... Jan Paweł II, Przemówienie do Kurii Rzymskiej 22.12.1986, nr 1, w: *Ins GPII*, 1986/2, s. 2019.

³⁴ “The fact that we have come here does not imply any intention of seeking a religious consensus among ourselves or of negotiating our faith convictions. Neither does it mean that religions can be reconciled at the level of a common commitment in an earthly project, which would surpass them all. Nor is a concession to relativism in religious beliefs, because every human being must sincerely follow his or her upright conscience with the intention of seeking and obeying the truth” – Jan Paweł II, Przemówienie początkowe 28.10.1986, nr 2, w: *Ins GPII*, 1986/2, s. 1250.

³⁵ “I would like now to express my feelings, as a brother and friend...” – Jan Paweł II, Przemówienie końcowe 28.10.1986, nr 1, w: *Ins GPII*, 1986/2, s. 1259.

³⁶ „We have prayed, each in his own way, we have fasted, we have marched together. In this way we have tried to open our hearts to the divine reality beyond us and to fellow men and women” – Jan Paweł II, Przemówienie końcowe 28.10.1986, nr 5, w: *Ins GPII*, 1986/2, s. 1262. „Przedmiotowa wspólnota działania może być stwierdzona na podstawie samego faktu, że ludzie działają wspólnie [...] w tym kontekście dobro wspólne jako dobro określonej wspólnoty działania – z czym łączy się zawsze jakaś wspólnota bytowania – bardzo łatwo może zostać utożsamiona z celem, do którego dąży ta wspólnota” K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, ss. 346-347.

Post wyrażał pamięć o cierpieniach, jakie bezsensowne wojny przyniosły i nadal niosą ludzkości oraz próbę wyrażenia solidarności z milionami ofiar głodu na ziemi. Przejście w milczeniu było okazją do refleksji nad drogą, którą podąża ludzka rodzina albo we wzajemnej wrogości, albo wspólnie – ku swemu wzniosłemu celowi, w zależności od tego, czy ludzie umieją czy nie, idąc obok siebie, wzajemnie się akceptować w miłości jako bracia i siostry³⁷.

Najbogatsze znaczenie przywiązuje Jan Paweł II do modlitwy jako wymiaru człowieczeństwa; to ona stanowi dla niego najistotniejszy sens asyjskiego spotkania. Niezależnie od różnorodności sposobów jej formułowania i treści w niej zawartych, zakłada ona postawę nawrócenia ze strony człowieka, próbuje wyrazić „komunikację z Mocą ponad wszelkimi ludzkimi siłami” i oznacza „pogłębienie naszego wyczucia Ostatecznej Rzeczywistości”³⁸. W odniesieniu zaś do sprawy pokoju wyraża przekonanie o tym, że pokój ma swoje najgłębsze, ożywcze źródło tam właśnie, daleko poza ludzkimi wysiłkami. Stamtąd musi ludzkość czerpać moc do jego budowania, bo tam formuje się jej świadomość moralna i moralne działanie³⁹.

3.2.2. Jedność

Głęboka już sama w sobie symbolika postu, pielgrzymowania i modlitwy w intencji pokoju odsłania jednak dla Jana Pawła II pokład jeszcze głębszy przez sam fakt, że takie wspólne przeżycie było możliwe i dokonało się. Na wiele sposobów i w różnym kontekście, w jego komentarzach do wydarzenia przewija się słowo „jedność”. Jedność stanowi sedno asyjskiego przeżycia i sprawia, że dla papieża wszelkie różnice istniejące między religiami – choć wielokrotnie zaznacza świadomość ich istnienia, a nawet ich nieredukowalności w przekonaniu ich wyznawców – są czymś drugorzędnym, jakby powierzchownym⁴⁰. To prawda, że rodzaj relacji między Bogiem (czy Ostateczną Rzeczywistością) a darem pokoju jest rozumiany i wyrażany tak bardzo różnie w różnych językach, kulturach i religiach, ale przecież, modląc się o pokój, wszyscy uczestnicy zaświadczyli zgodnie, że taka relacja istnieje. To właśnie dlatego każdy z nich się modlił, pościł, wędrował w milczeniu.

³⁷ „we have kept in mind sufferings which senseless wars have brought about and are still bringing about on humanity. Thereby we have tried to be spiritually close to the millions who are victims of hunger throughout the world”; „While we have walked in silence, we have reflected on the path our human family treads: either in hostility, if we fail to accept one another in love; or as a common journey to our lofty destiny, if we realise that other people are our brothers and sisters” – Jan Paweł II, Przemówienie końcowe 28.10.1986, nr 5, w: *Ins GPII*, 1986/2, s. 1262.

³⁸ „Prayer entails conversion of heart on our part. It means deepening our sense of the ultimate Reality. This is the very reason for our coming together in this place” – Jan Paweł II, Przemówienie początkowe 28.10.1986, nr 4, w: *Ins GPII*, 1986/2, s. 1251; „Yes, there is the dimension of prayer, which in the very real diversity of religions tries to express communication with a Power above all our human forces. [...] This is the meaning of this World Day of Prayer” tenże, Przemówienie końcowe 28.10.1986, nr 3, w: *Ins GPII*, 1986/2, s. 1260.

³⁹ ...“The second common thing is the conviction that peace goes much beyond human efforts, particularly in the present plight of the world, and therefore that its source and realisation is to be sought in that Reality beyond all of us” – Jan Paweł II, Przemówienie końcowe 28.10.1986, nr 4, w: *Ins GPII*, 1986/2, s. 1261; “Our meeting attests only – and this is its real significance for the people of our time – that the in the great battle for peace, humanity, in its very diversity, must draw from its deepest and most vivifying sources where its conscience is formed and upon which is founded the moral action of all people” – Jan Paweł II, Przemówienie początkowe 28.10.1986, nr 2, w: *Ins GPII*, 1986/2, s. 1250.

⁴⁰ “Gli uomini potranno spesso non essere consapevoli di questa loro radicale unità di origine, di destinazione, e d’inserimento nello stesso piano divino; e quando professano religioni diverse ed incompatibili tra di loro, potranno anche sentire come insuperabili le loro divisioni” – Jan Paweł II, Przemówienie do Kurii Rzymskiej 22.12.1986, nr 5, w: *Ins GPII*, 1986/2, s. 2023; “Le differenze sono un elemento meno importante rispetto all’unità che invece è radicale, basilare e determinante” – tamże, nr 2, w: *Ins GPII*, 1986/2, s. 2021.

A ponieważ czynił to wraz z innymi, dawał przejrzysty znak głębokiej jedności istniejącej między tymi, którzy szukają w religii wartości duchowych, transcendentnych w odpowiedzi na odwieczne pytania ludzkiego serca, gotowi uznać się ubogimi wobec Boga i całkowicie podporządkować się Jemu⁴¹.

W Dniu Asykim można, zdaniem Jana Pawła II, rozpoznać, na nowo odkryć – kiedy indziej ukrytą przed wzrokiem – „rzeczywistą i obiektywną wartość” prawdy o tym, co, w całej ich różnorodności, łączy uczestników wspólną więzią w religijnym podejściu do sprawy pokoju, a co świadczy o wspólnej naturze, wspólnym początku i celu wszystkich ludzi, o ich skierowaniu, przyporządkowaniu do jedności jedyne go Ludu Bożego; dosięgnąć jej poprzez przeżycie wspólnego szacunku i posłuszeństwa wobec głosu sumienia, każącego szukać prawdy, kochać i służyć ludziom i narodom, i w ten sposób budować między nimi pokój⁴².

Wiedząc o różnych możliwych interpretacjach asykiego doświadczenia i szanując je, papież sam nie waha się objaśniać go w kategoriach teologicznych właściwych Kościołowi, owszem, uważa, że Kościół osiągnął w nim lepsze zrozumienie własnej misji jednania powierzonej mu przez Pana i spełnionej przez Niego jako pierwszego, gdy oddał swoje życie nie tylko za Lud Izraela, lecz dla pojednania i zjednoczenia wszystkich rozproszonych dzieci Bożych⁴³. Doświadczana podczas Dnia Modlitw jedność („ukryta, lecz radykalna”) to jedność ustanowiona między ludźmi naszego i wszystkich czasów przez Słowo Boga, w którym wszystko zostało stworzone, i w którym wszystko istnieje, jedność rodzaju ludzkiego na płaszczyźnie kultury, a zarazem jedność Bożego planu wobec całej ludzkości i zbawczego dzieła Chrystusa, „który zjednoczył się w pewien sposób z każdym człowiekiem”; jedność zatem, której służą i narzędziem jest zrodzony z Chrystusowego dzieła Kościół. Papież nawiązuje w tłumaczeniu tej jedności bezpośrednio do Konstytucji *Dei Verbum* oraz *Gaudium et spes* Soboru Watykańskiego II z aluzjami do tekstów biblijnych⁴⁴.

⁴¹ “This is why each of us prays for peace. Even if we think, as we do, that the relation between that Reality and the gift of peace is different one, according to our respective religious convictions, we all affirm that such a relation exists. This is what we express by praying for it” – Jan Paweł II, Przemówienie końcowe 28.10.1986, nr 4, w: *Ins GPII*, 1986/2, s. 1261; “Il fatto di essere convenuti ad Assisi per pregare, digiunare e camminare in silenzio – e ciò per la pace sempre fragile e sempre minacciata, forse oggi più che mai – è stato come un limpido segno dell’unità profonda di coloro che cercano nella religione valori spirituali e trascendenti in risposta ai grandi interrogativi del cuore umano, nonostante le divisioni concrete” – tenże, Przemówienie do Kurii Rzymskiej 22.12.1986, nr 1, w: *Ins GPII*, 1986/2, s. 2020; “Anche questo si è visto ad Assisi: l’unità che proviene dal fatto che ogni uomo e donna sono capaci di pregare: cioè di sottometersi totalmente a Dio e di riconoscersi poveri davanti a Lui. La preghiera è uno dei mezzi per realizzare il disegno di Dio tra gli uomini” – tenże, Przemówienie do Kurii Rzymskiej 22.12.1986, nr 11, w: *Ins GPII*, 1986/2, s. 2028.

⁴² “Yes, in this very difference we have perhaps discovered anew that, regarding the problem of peace and its relation to religious commitment, there is something which binds us together” – Jan Paweł II, Przemówienie końcowe 28.10.1986, nr 4, w: *Ins GPII*, 1986/2, s. 1261; “È precisamente il valore reale e oggettivo di questa «ordinazione» all’unità dell’unico Popolo di Dio, spesso nascosta ai nostri occhi, che può essere ravvisato nella Giornata di Assisi”; tenże, Przemówienie do Kurii Rzymskiej 22.12.1986, nr 4, w: *Ins GPII*, 1986/2, s. 2024; “With the World Religions we share a common respect of and obedience to conscience, which teaches all of us to seek the truth, to love and serve all individuals and peoples, and therefore to make peace among nations. [...] Could it be otherwise, since all men and women in this world have a common nature, a common origin and a common destiny?” – tenże, Przemówienie końcowe 28.10.1986, nr 2, w: *Ins GPII*, 1986/2, s. 1260.

⁴³ “La Chiesa infatti, cioè noi stessi, abbiamo meglio capito, alla luce dell’avvenimento, qual è il vero senso del mistero di unità e di riconciliazione che il Signore ci ha affidato, e che egli ha esercitato per primo, quando ha offerto la sua vita «non soltanto per il popolo, ma anche per unire i figli di Dio che erano dispersi»” – ss. 2026-2027.

⁴⁴ “Infatti, in quella Giornata, e nella preghiera che ne era il motivo e l’unico contenuto, sembrava esprimersi anche visibilmente l’unità nascosta ma radicale che il Verbo divino, «nel quale tutto fu creato e nel quale tutto sussiste», ha stabilito tra gli uomini e donne di questo mondo, coloro che adesso condividono insieme le ansie e le gioie di tutto questo scorcio del secolo ventesimo, ma anche coloro che ci hanno preceduto nella storia e coloro che prenderanno

Tak więc – w interpretacji Jana Pawła II – Światowy Dzień Modlitw o Pokój, łącząc we wspólnym, symbolicznym geście przedstawiciele świata religij, i ukazując światu ich postawę wyrażoną w poście, pielgrzymce, a nade wszystko – w modlitwie, stał się ich wspólnym świadectwem o najgłębszej jedności wszystkich ludzi, sięgającej istoty człowieczeństwa, której pełny sens objawia Jezus Chrystus, powierzając swemu Kościołowi misję dalszego głoszenia jej i ukazywania poprzez własne świadectwo.

4. Konkluzja: prawda u podstaw dialogu

Wróćmy teraz do naszego podstawowego pytania: czy przez tak ukształtowane i tak rozumiane wydarzenie z 27 października 1986 r. Jan Paweł II uczy nas czegoś istotnego o prawdzie, dialogu, oraz ich wzajemnej relacji?

Zacznijmy od stwierdzenia negatywnego: wydarzenie, które dla wielu stanowi niemal symbol dialogu międzyreligijnego, ani w zamyśle Jana Pawła II, ani w realizacji nie było dialogiem w sensie ścisłym, w sensie „aktualnym”. W komentarzach jego inicjatora termin „dialog” wprawdzie się pojawia, ale nie w odniesieniu do samego wydarzenia, lecz do działań, które należy podjąć na rzecz pokoju potem, w odpowiedzi na zawarty w nim, w jego milczącej wymowie apel do świata, w szczególności do mężów stanu i polityków. Sam Dzień Modlitw ukazał natomiast – jak mówił papież – „założenia i znaczenie” zaangażowania w dialog międzyreligijny⁴⁵. Na tym właśnie poziomie należy szukać wymiaru prawdy tego wydarzenia: na poziomie czynu i stworzonej przezeń profetycznej wizji, które odślawiają prawdę o człowieku przed nim samym.

Jest to – jak widzieliśmy – prawda o jedności wiążącej ludzi głębiej, niż dzielą ich religijne i kulturowe podziały, prawda, którą Jan Paweł II umie i nie wstydzi się jasno opisać językiem chrześcijańskim, przemawiając do chrześcijan, w szczególności do swych współpracowników z Kurii Rzymskiej, tak, jak sam ją rozumie i jak oni są w stanie ją zrozumieć w świetle Objawienia i wyrosłej z niego tradycji katolickiej, w szczególności w świetle nauki *Vaticanum II*. Jest to z całą pewnością prawda, która dla niego w swej istocie jest „promieniowaniem odwiecznej Mądrości Bożej, objawionej nam w Chrystusie, i służbą człowiekowi, która pomaga mu

il nostro posto «finché venga il Signore»” Jan Paweł II, Przemówienie do Kurii Rzymskiej 22.12.1986, nr 1, w: *Ins GpII*, 1986/2, ss. 2019-2020; „Questo mistero radioso dell’unità culturale del genere umano, e dell’unità dell’opera salvifica di Cristo, che porta con sé il sorgere della Chiesa, come ministra e strumento, si è manifestato chiaramente ad Assisi, nonostante le differenze delle professioni religiose, per nulla nascoste ed attenuate” – tamże, nr 4, w: *Ins GpII*, 1986/2, s. 2022; “La costituzione dogmatica «dei Verbum» dichiara che «Dio, il quale crea e conserva tutto per mezzo del suo Verbo, offre agli uomini una perenne testimonianza di sé ... ed ebbe assidua cura del genere umano per dare la vita eterna a tutti quelli che cercano la salvezza con la perseveranza nella pratica del bene». Perciò non c’è che un solo disegno divino per ogni essere umano che viene a questo mondo, un unico principio e fine, qualunque sia il colore della sua pelle, l’orizzonte storico e geografico in cui gli avviene di vivere e di agire, la cultura in cui è cresciuto e si esprime” – tamże, nr 3, w: *Ins GpII*, 1986/2, s. 2021 “essi sono inclusi nel grande unico disegno di Dio, in Gesù Cristo, il quale «si è unito in certo modo ad ogni uomo», anche se questi non ne è consapevole” tamże, nr 5, w: *Ins GpII*, 1986/2, s. 2023.

⁴⁵ “We earnestly invite the leaders of the nations and of the international organisations to be untiring in bringing in structures of dialogue wherever peace is under threat or already compromised” – Jan Paweł II, Przemówienie końcowe 28.10.1986, nr 7, w: *Ins GpII*, 1986/2, s. 1263; “L’evento di Assisi può così essere considerato come un’illustrazione visibile [...] di ciò che presuppone e significa l’impegno ecumenico per il dialogo interreligioso” – tenże, Przemówienie do Kurii Rzymskiej 22.12.1986, nr 7, w: *Ins GpII*, 1986/2, s. 2024.

wzrastać w wolności i dążyć do szczęścia”⁴⁶. Tym niemniej, dzięki wspólnie podjętemu czynowi, wartość tej prawdy odsłania się (także, a może przede wszystkim) poza językowym sformułowaniem, w doświadczeniu będącym udziałem współtwórców wydarzenia i w obrazie odczytywanym przez szeroko rozumiany „świat”. Jest to z całą pewnością ważny i wart głębszego zbadania wymiar „wielowymiarowej prawdy”, nad którą pochylamy się w tym sympozjum.

Próbując z kolei określić relację tej prawdy do dialogu, trzeba powiedzieć, że nie jest to prawda, do której chce się dojść w dialogu, czy prawda o dialogu; raczej narzucają się sformułowania: „prawda u podstaw dialogu”, „prawda umożliwiająca dialog”. Trzeba przeżyć jedność, żeby móc zmierzyć się z różnicami, trzeba jej doświadczyć, uczestnicząc we wspólnym czynie, żeby uwierzyć, że dialog jest możliwy i ma sens.

Postawiliśmy też na wstępie drugie pytanie: o właściwą hermeneutykę spuścizny Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Wydaje się, że całe nasze dociekania uzasadniają postawienie hipotezy, iż właściwe rozumienie Jana Pawła II powinno iść przez analizę jego czynów, zwłaszcza tych świadomie podjętych jako świadectwo wobec świata. Jego teksty pisane – czy to bardzo osobiste, czy z pozycji pasterza, a raczej „pierwszego świadka wiary w Kościele Katolickim” – stanowią bowiem (przynajmniej w znacznej mierze, jeśli nie w całości) jego komentarz do czynów, jego medytację nad tym, co należy uczynić, nad sensem tego, co wynikało z uczynionych kroków. Im bliżej końca jego ziemskiej wędrówki, tym związek ten zdaje się rysować wyraźniej:

„... nowa ewangelizacja ujawnia swą autentyczność i równocześnie wyzwala cały swój dynamizm misyjny, jeśli dokonuje się nie tylko przez dar słowa głoszonego, ale także przez dar słowa przeżywanego, to znaczy przez świadectwo życia. Zwłaszcza świętość, jaśniejąca w życiu wielu członków Ludu Bożego, skromnych i często ukrytych przed oczami ludzi, to najprostsza i najbardziej pociągająca droga, na której można bezpośrednio doświadczyć, jak piękna jest prawda, jak wyzwalającą moc ma miłość Boża i jaka jest wartość bezwarunkowej wierności wobec wszystkich wymogów prawa Pańskiego, nawet w najtrudniejszych okolicznościach”⁴⁷.

⁴⁶ Jan Paweł II, *Encyklika «Veritatis splendor»* nr 95, w: tenże, *Dzieła zebrane, Tom I: Encykliki*, s. 510.

⁴⁷ Jan Paweł II, *Encyklika «Veritatis splendor»* nr 107, w: tenże, *Dzieła zebrane, Tom I: Encykliki*, s. 516.

**Assisi, October 27, 1986 – Dialogue?
– Truth? An Attempt at Hermeneutic Actions
by John Paul II**

The article is an attempt to decipher the intended sense of the Assisi 1986, according to the initiator's addresses surrounding the very day, as well as his other important statements representing his attitude to both dialogue and truth. Did John Paul II intend to tell the world something about truth and dialogue, and their mutual relationship, through this event? If so, what was his message?

On the basis of John Paul II's writings, the author of the article reaches the conclusion that, according to the Pope himself, the World Day of Prayer for Peace, in which representatives of world religions joined in a common, symbolic gesture and showed the world their attitude by fasting, pilgrimage and especially prayer, became their joint testimony of the deepest unity of all people, reaching the very substance of humanness.

This event, which for many people has become a symbol of interreligious dialogue, neither in John Paul's plan nor in its realization was a dialogue in the stricter, "actual" sense. However, it showed the "foundations and meaning" of engagement in interreligious dialogue. This is where one can seek a lesson taught by this event about the truth: the action and the prophetic vision standing behind it reveal the truth about a man before man himself (herself). This is the truth that "makes dialogue possible". One has to experience unity in order to gain the ability to deal with differences. Experiencing unity by taking part in a joint action, one can believe that dialogue not only is possible, but also makes sense.

Furthermore, the article accounts for the hypothesis that genuine understanding of John Paul II should stem from an analysis of his actions (gestures), especially those that were consciously intended as a testimony for the world. The Pope's writings are to be seen as a commentary to his actions, a meditation on what is to be done, and on the sense of what was done. [przekład: Agnieszka Piskozub-Piwosz]